

Sygn. akt I ACa 1114/14

I ACz 1159/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt II C 220/13,

oraz na skutek zażalenia powoda na zawarte w tym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. M. 192 000 (sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami

- od 98 000 (dziewięćdziesięciu ośmiu tysięcy) złotych od dnia 26 marca 2013 r.,
- od 94 000 (dziewięćdziesięciu czterech tysięcy) złotych od dnia 20 lipca 2013 r.,

b) w pozostałej części powództwo oddala;

2) w pozostałej części apelację pozwanej i w całości zażalenie powoda oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 1 054 (tysiąc pięćdziesiąt cztery) złote z tytułu nieuiszczonej części opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1114/14

Sygn. akt I ACz 1159/14

UZASADNIENIE

Powód, ostatecznie precyzując żądanie, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa 242000,-zł zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od 200000,-zł od dnia 26 marca 2013 r. i od 42000,-zł od dnia wyrokowania z tym uzasadnieniem, że w wypadku z dnia 24 września 2012 r., za skutki którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana, doznał licznych obrażeń ciała; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu i zarzuciła, że wypłaciła już powodowi stosowne zadośćuczynienie, rekompensujące doznaną przezeń krzywdę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 192000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 roku, umorzył postępowanie dotyczące ustawowych odsetek od 200000,-zł za okres od 28 października 2012 r. do 25 marca 2013 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 4393,34 zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 7100,-zł. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w dniu 24 września 2012 r. wraz z innymi robotnikami wykonywał roboty drogowe w L.. Kierujący pojazdem marki V. R. M. zjechał na prawe pobocze i najechał na grupę robotników, w tym na powoda, który został przewieziony do (...) Szpitala (...) w S.. Powód był hospitalizowany w okresie do dnia 22 listopada 2012 r.

U powoda rozpoznano złamanie trzonu kości udowej oraz części odcinka lędźwiowego kręgosłupa i miednicy, mnogie rany otwarte podudzia lewego z rozerwaniem torebki stawowej kolana, ze zmiążdżeniem tkanek miękkich i z obnażeniem kości piszczelowej na całej długości, rozejmę spojenia łonowego, a także wstrząs krwotoczny. Pierwszy zabieg operacyjny, polegający na zamkniętym nastawieniu uda lewego i stabilizacji złamania gwoździem wykonano u powoda 25 września 2012 r., 8 października 2012 r. przeprowadzono drugi zabieg operacyjny, polegający na oczyszczaniu rany uda i podudzia lewego z martwiczych tkanek, 25 października 2012 r. przeprowadzono kolejny zabieg, obejmujący plastykę skóry podudzia lewego, 7 listopada 2012 r. zaś – zabieg polegający na przeszczepie skóry na podudzie lewe. Dnia 22 listopada 2012 r. powód szpital opuścił z zaleceniem chodzenia o kulach oraz wykonywania ćwiczeń stawu skokowego lewego i stopy według wskazań rehabilitanta. Przebieg leczenia pooperacyjnego był powikłany z powodu infekcji rany z poszerzeniem martwicy.

Na przełomie marca i kwietnia 2013 r. powód przeszedł kolejny zabieg poszerzenia ścięgna Achillesa, a proces leczenia nie jest zakończony. Powód rozpoczął rehabilitację, a ćwiczenia z rehabilitantem odbywają się trzy razy w tygodniu po godzinie; poza tym powód ćwiczy codziennie w domu. Powoda czeka jeszcze jedna operacja związana z w celu usunięcia implantu stabilizującego złamaną kość udową

U powoda występuje stan po leczeniu operacyjnym otwartego złamania uda lewego, nadal w trakcie gojenia, stan po uszkodzeniu mięśnia prostego uda lewego, zmiany bliznowate podudzia lewego z uszkodzeniem mięśni i złamaniami strzałki z zaburzeniami czucia i krążenia, pourazową tenodezę stawu skokowego lewego i stan po uszkodzeniu spojenia łonowego. W wyniku złamania lewej nogi doszło do skrócenia kości udowej lewej o 1,5 cm i powód utyka.

Uratowane lewe podudzie powoda obecnie pełni funkcję autogennej protezy, zostało ono bowiem pozbawione całych grup mięśniowych i powstanie w ich miejsce pozbawionej możliwości kurczenia się tkanki bliznowatej, a trwałe uszkodzenie nerwów ruchowych i czuciowych nie pozwala powodowi zlokalizować ułożenia stopy i rodzaju podłoża, na którym się opiera. Poza tym tkanki bliznowate po uszkodzonych mięśniach pokrywa podatna na uszkodzenia i trudno gojąca się atroficzna skóra. Z tego też względu powód jest zmuszony unikać kontaktu z wodą. Na wewnętrznej stronie łydki utworzyła się rana, która stale się otwiera.

Powód porusza się przy użyciu kul łokciowych, ale jeśli dużo chodzi lub długo stoi, odczuwa ból. Nie musi korzystać z pomocy, dzięki gibkości kręgosłupa i dobrej kondycji przed wypadkiem jest on bowiem w stanie samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego.

Intensywność bólu fizycznego, który powód odczuwał, była bardzo nasiloną szczególnie w okresie gojenia się ran podudzia lewego i w okresach okołoperacyjnych. Mimo upływu prawie 2 lat od zdarzenia powód odczuwa ból w lewej nodze i nadal zażywa leki przeciwbólowe.

Przebyty uraz zdecydowanie pogorszył komfort życia powoda i zmusił go do poświęcenia wolnego czasu i środków finansowych na długotrwałe leczenie. Powód będzie musiał chronić podudzie lewe nawet przed niewielkimi urazami.

W związku z doznanymi obrażeniami ciała u powoda początkowo lekarz pozwanej ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 82%.

Powód szkodę zgłosił do ubezpieczyciela sprawcy wypadku dnia 28 września 2012 r. Dnia 22 października 2012 r. ubezpieczyciel przyznał mu 2000,-zł, a dnia 15 listopada 2012 r. – dalsze 6000,-zł zadośćuczynienia. W piśmie, które wpłynęło do akt ubezpieczyciela 25 stycznia 2013 r., powód wniósł o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 150000,-zł oraz o zwrot dalszych kosztów związanych z leczeniem. Dnia 4 marca 2013 r. pozwana wypłaciła mu 50000,-zł zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów leczenia, dojazdu i opieki.

Powód w dacie zdarzenia miał 23 lata. Przed wypadkiem powód pracował, był aktywny fizycznie, uprawiał sporty. W związku z wypadkiem stwierdzono u niego całkowitą niezdolność do pracy do 2016 roku. Powód ma na utrzymaniu sześcioletnią córkę; otrzymuje rentę w wysokości 860,-zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Powód doznał rozległych obrażeń kończyny dolnej lewej, poddany był licznym zabiegom operacyjnym i czeka go jeszcze następny zabieg, a rokowania co do stanu jego zdrowia są niepewne.

Zadośćuczynienie musi stanowić realnie odczuwalną wartość i winno być adekwatne do zakresu cierpień i trwałych skutków urazu. Dotychczas wypłacone powodowi 58000,- zł wymogów tych nie spełnia, a należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść łącznie 250000,-zł. Po odjęciu od tej kwoty wypłaconych już 58000 zł zasądzić od pozwanej na rzecz powoda należało dalsze 192000,-zł. Dalej idące, sięgające 300000,-zł żądanie powoda było wygórowane.

Orzeczenie o odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia, zgodnie ze sprecyzowanym w tym zakresie żądaniem powoda, zapadło na podstawie art. 481 k.c.. W świetle art. 14 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych co do zasady pozwana miała obowiązek przeprowadzić postępowanie wyjaśniające i wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody lub w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności szkody było możliwe.

Powód z wnioskiem o naprawienie szkody wystąpił w dniu 28 września 2012 r., przy czym w dniu 25 stycznia 2013 r. wniósł o przyznanie 150000,-zł zadośćuczynienia, już w postępowaniu likwidacyjnym zatem znana była pozwanej kwota oczekiwanego zadośćuczynienia.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wprawdzie określenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sądu, nie oznacza to jednak dowolności oceny, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego charakteru krzywdy. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub po wezwaniu go o to, to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie, od tego zatem terminu odsetki uprawnionemu już powinny się należeć. Z tej przyczyny odsetki ustawowe od zadośćuczynienia zasądzić należało od dnia wniesienia pozwu, wysokość żądania była bowiem znana pozwanej już przed wytoczeniem powództwa.

Umorzenie postępowania co do odsetek od 200000,-zł za okres od 28 października 2012 r. do 25 marca 2013 r. nastąpiło na podstawie art. 355 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. i art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Opisany wyżej wyrok zaskarżyły obie strony: powód w części orzekającej o kosztach, pozwana zaś – w części zasądzającej świadczenie powyżej 122000,-zł oraz w zakresie początkowej daty naliczania odsetek, a nadto części orzekającej o kosztach.

Pozwana, która zarzuciła obrazę art. 445§1 k.c., art. 481 k.c., art. 817 k.c. i art. 6 k.c. oraz art. 233§1 k.p.c., wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 122000,-zł i oznaczenie jako daty początkowej naliczania odsetek dnia wyrokowania oraz przez stosowne do dokonanej zmiany orzeczenie o kosztach postępowania lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniosła też o zasądzenie od powoda na jej rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 8600 zł i o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego; wniósł też o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do rozpoznania wniesionych przez strony środków odwoławczych zwrócić należy uwagę na wadliwość podania przez pozwaną rzutużącej na koszty postępowania apelacyjnego wartości przedmiotu zaskarżenia. Ponieważ wadliwość ta uszła uwagi Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne jej usunięcie przez sprawdzenie wartości przedmiotu zaskarżenia i określenie tej wartości we właściwej wysokości. Uszło uwagi Sądu Okręgowego, że pozwana zaskarżyła wyrok nie tylko w części obejmującej 70000,-zł roszczenia głównego, wraz z zasądzonymi od tej kwoty odsetkami ustawowymi, ale i w zakresie samych odsetek ustawowych od kwoty już prawomocnie zasądzonej, to jest od pozostałych 122000,-zł, naliczonych do dnia wyrokowania. Ponieważ sumę tych odsetek stanowi kwota 21075,-zł, łącznie wartość przedmiotu zaskarżenia określić należało na 91075,-zł.

Apelacja pozwanej, mimo że w przeważającej części niezasadna, w ograniczonym zakresie odnieść musiała skutek, brak było natomiast podstaw do uwzględnienia zażalenia powoda.

Za skierowane (w szeroko rozumianym sensie) przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom zarzuty apelacji uznać należy te, w których skarżąca Spółka kwestionuje poczynioną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów i podnosi naruszenie art. 6 k.c. przez uznanie, że powód roszczenia swoje w należyтым stopniu udowodnił. Tak skonstruowane zarzuty uznać przyjdzie za chybione.

Art. 233§1 k.p.c. reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej, pozostawiając przy jej dokonaniu sądowi orzekającemu daleko idącą swobodę. Ocenę tę skutecznie podważyć można tylko wtedy, gdy przy jej dokonywaniu sąd pierwszej instancji uchybi zasadom logiki lub doświadczenia życiowego, takie zarzutu tymczasem Sądowi Okręgowemu nie sposób postawić. Nie było żadnego racjonalnego uzasadnienia, by odmówić wiarygodności lub mocy dowodowej któremukolwiek z dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności dowodowi z zeznań powoda, który opisywał skutki wypadku nie tylko w sferze fizycznej, ale i w sferze psychicznej. Podkreślić należy, że zeznania jego nie zawierały elementu roszczeniowości, a stan rzeczy przedstawiał on w sposób zobiektywizowany, nie nasuwający zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. W tej sytuacji nie sposób także uznać za zasadny zarzutu obrazy art. 6 k.c., którego to uchybienia miał – zdaniem skarżącej – dopuścić się Sąd Okręgowy przez uznanie twierdzeń powoda w zakresie skutków wypadku za wykazane. Podkreślić należy, że z normy tej wynika jedynie obowiązek strony udowodnienia faktów, z których wywodzi ona swoje roszczenia, a nie wysokości zadośćuczynienia, o której sąd orzekający rozstrzyga na podstawie ustalonych w toku postępowania faktów.

Wobec bezzasadności skierowanych przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom zarzutów i wobec zgodności tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny może ustalenia te w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo (z jednym wyjątkiem) zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. W szczególności nie dopuścił się Sąd ten zarzucanej mu w apelacji obrazy art. 817 k.c. i art. 445§1 k.c., a także – co do zasady art. 481 k.c.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu krzywdę ujmowaną nie tylko jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), ale i jako cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, niemożnością uprawiania działalności naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i winno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, ponieważ mowa jest o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Ustalając tę wysokość należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacji, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu i uprawiania sportu lub zawarcia związku małżeńskiego, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów lub wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę i tym podobne. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Wszystkie te okoliczności i przesłanki przemawiają za uznaniem określonego przez Sąd Okręgowy na poziomie 250000,-zł zadośćuczynienia za odpowiednie.

Na skutek wypadku powód doznał szeregu obrażeń fizycznych, które spowodowały, że przebywał w szpitalu przez okres łącznie prawie dwóch miesięcy, przechodząc w tym okresie zabiegi operacyjne połączone z dużą bolesnością. Z uwagi na stan zdrowia zmuszony jest odbywać rehabilitację, nie jest zdolny do pracy, utyka, a jego nogę pokrywają szpecące blizny. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 82%. Samo procentowe określenie stopnia uszczerbku na zdrowiu nie ma wprawdzie bezpośredniego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia, daje jednak pewne wyobrażenie o rozmiarze uszczerbku na zdrowiu, który jest bardzo wysoki i który – w połączeniu z charakterem schorzeń, na które cierpi powód i związanym z tym zakresem jego cierpień fizycznych oraz z innymi ustalonymi

w sprawie okolicznościami – czyni stanowisko Sądu Okręgowego zasadnym; w tych okolicznościach nie sposób w szczególności uznać zadośćuczynienia na poziomie 250000,-zł za wygórowane.

Skoro pozwana niespornie wypłaciła dotychczas powodowi z tytułu zadośćuczynienia łącznie 58000,-zł, zasadnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 445§1 k.c. zasądził od niej na jego rzecz wynoszącą 192000,-zł różnicę, oddalając powództwo w pozostałej części jako wygórowane i z tej przyczyny nie zasługujące na uwzględnienie.

Brak było też jakichkolwiek podstaw do podzielenia zarzutów pozwanej odnośnie do możliwości zasądzenia od przyznanego zadośćuczynienia odsetek od dnia wyrokowania. Stosownie do art. 481§1 k.c. odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi, kiedy dłużnik świadczenia pieniężnego nie spełnia w terminie. Z kolei w myśl art. 455 k.c. jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonej wysokości. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki od zadośćuczynienia należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o zapłatę, z uwzględnieniem przepisów szczególnych, w tym w normach art. 817§1 i §2 k.c.

Skierowana przeciwko zapadłemu w sprawie rozstrzygnięciu apelacja pozwanej odnieść jednak musiała częściowo skutek, z obrazą norm art. 481§1 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 817§2 k.c. bowiem Sąd Okręgowy przyznał powodowi odsetki od dnia wniesienia pozwu od całej zasądzonej sumy zadośćuczynienia. Kwestii tej wprawdzie pozwana w apelacji swej nie podnosiła, skoro jednak doszło do naruszenia prawa materialnego, należało wziąć to w granicach zaskarżenia pod uwagę z urzędu.

Z niewadliwych i podzielonych przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w toku postępowania likwidacyjnego powód, już po wypłaceniu mu przez pozwaną 6000,-zł, wezwał ją, by zapłaciła mu z tytułu zadośćuczynienia dalsze 150000,-zł, i że po tym wezwaniu otrzymał od niej z tego tytułu dalsze 52000,-zł. Z tej przyczyny w dacie wnoszenia pozwu pozwana w opóźnieniu znalazła się jedynie w odniesieniu do różnicy między kwotą wówczas żadaną a wypłaconą po wezwaniu, to jest w odniesieniu do 98000,-zł, od tej tylko różnicy zatem możliwe było przyznanie powodowi odsetek właśnie od dnia wniesienia powództwa, to jest od 26 marca 2013 r. Żądanie zapłaty kwoty wyższej zostało zawarte dopiero w pozwie, a więc roszczenie o zapłatę dalszych 94000,-zł w świetle art. 455 k.c. stać się mogło wymagalne dopiero po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło dnia 5 lipca 2013 r., i po upływie dalszego okresu, jaki ustawa daje ubezpieczycielowi na spełnienie świadczenia. Termin ten określony został w art. 817 k.c., w tym przypadku – w jego §2, oraz w ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust 2 tej ustawy pozwana była obowiązana wypłacić powodowi należną mu kwotę w terminie 14 dni od wezwania jej o to, w dacie doręczenia jej odpisu pozwu bowiem wszystkie okoliczności, od jakich zależała wysokość zadośćuczynienia, były już bowiem lub przy zachowaniu należytej staranności winny być wyjaśnione. W tej sytuacji odsetki od różnicy między kwotą podlegającą zasądzeniu a kwotą, od której odsetki istotnie należały się od wniesienia pozwu, to jest od 94000,-zł, należne są powodowi dopiero od 20 lipca 2013 r., żądanie zapłaty odsetek od tej kwoty za okres datę tę poprzedzający należało zatem oddalić.

Co się tyczy zażalenia powoda, to stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował normę zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c., nakazującą w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa stosunkowe rozdzielenie kosztów. Niewątpliwie w sprawie niniejszej powód, który żądał zasądzenia na jego rzecz 242000,-zł, utrzymał się ze swoim żądaniem tylko częściowo (co do 192000,-zł). Porównanie kwoty żadanej z ostatecznie zasądzoną nie pozwala na uznanie, że powód uległ tylko w nieznacznym stopniu, nie sposób także przyjąć, że określenie należnej powodowi sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub od uznania sądu, tylko w takim przypadku zaś możliwe byłoby zastosowanie określonego w zdaniu drugim art. 100 k.p.c. szczególnego rozwiązania, polegającego na obciążeniu jednej ze stron całością kosztów. Należy podkreślić, że w sprawach o zadośćuczynienie przyznawanie kosztów postępowania stronie, której żądanie zostało tylko w części, kłóciłoby się z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama strona powodowa, ale z drugiej czyni ją również odpowiedzialną

za zgłoszone roszczenie. Rzeczą strony dochodzącej zadośćuczynienia, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania co do jego zasadności i wysokości. To strona powodowa winna ponieść ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. oraz na podstawie art. 385 k.p.c. (także w związku z art. 397§2 k.p.c.) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie zdania drugiego art. 100 k.p.c., powód w tym postępowaniu bowiem uległ jedynie w niewielkim stopniu, a także (w zakresie nie uiszczonej przez pozwaną opłaty od apelacji skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach od 122000,-zł) w normie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.